

Ks. KAZIMIERZ DOLA

ZWIĄZKI ARCYBISKUPA PRASKIEGO JANA FRYDERYKA WALDSTEINA Z WROCŁAWIEM

Cały wiek XVII i pierwszą ćwierć XVIII wypełniły w diecezji wrocławskiej rządy biskupów — arcyksiążąt: Karola Habsburga 1608—1624, Karola Ferdynanda Wazy 1625—1655, Leopolda Wilhelma i Karola Józefa Habsburgów 1656—1664, Fryderyka księcia heskiego 1671—1682 i Franciszka Ludwiga Neuburga, brata cesarzowej (1683—1732). Był to efekt polityki personalnej, do jakiej poczuła się zmuszona Stolica Apostolska w okresie kontrreformacji. Chcąc chronić zagrożone przez protestantyzm regiony katolickie, lub odzyskać już utracone, uciekała się do pomocy rządzących rodów katolickich, które stosując zasadę „cuius regio eius et religio” mogły wesprzeć katolicyzm zbrojnym ramieniem. Zainteresować zaś bezpośrednio rody te losem Kościoła można było przez powierzenie im poszczególnych biskupstw. Przy czym papieże często odstępowali od jednej jeszcze zasady, którą sobór trydencki w swych dekretach reformistycznych bardzo mocno podkreślił: by nie kumulować urzędów kościelnych w jednym ręku. Szczególnie w odniesieniu do arcyksiążąt dyspensy w tym względzie były bardzo częste. Tak więc podobnie jak luteranizm, rozwijający się w XVI i XVII w. w dużej mierze dzięki poparciu książąt, którym Marcin Luter od 1525 r. przyznawał zwierzchność nad Kościołami regionalnymi (jakkolwiek było to sprzeczne z elementarną tendencją reformacji do odrzucania autorytetów — nawet kościelnego — w kwestii sumienia), również katolicyzm w władzy świeckiej i w stosowaniu właściwych jej środków, szukał sposobów ratowania się przed naporem protestantyzmu.

Tego rodzaju polityka personalna wywarła także poważny wpływ na skład osobowy kapituły wrocławskiej. Prawo obsadzania kanonii przysługiwało bowiem od XV stulecia na przemian Stolicy Apost. (po kanonikach zmarłych w miesiącach nieparzystych) oraz biskupowi (w miesiącach parzystych). Dzięki temu w XVII i XVIII w. szeroko otwarte stały możliwości wejścia do kapituły dla ludzi szlacheckiego pochodzenia. W efekcie nastąpiła właśnie w tym okresie całkowita feudalizacja wyższych sfer kościelnych w diecezji wrocławskiej. O ile przez całe średnio-wiecze Kościół na Śląsku, zapewne dzięki bardzo korzystnej dlań sytu-

acji politycznej, zdołał obronić swoją niezależność w zakresie obsadzania urzędów kościelnych, sprawiedliwie rozdzielając je między ludzi mieszczańskiego i szlacheckiego pochodzenia, o tyle teraz ulec musiał presji warstw rządzących i posiadających. Nie bez wpływu na taki rozwój sytuacji pozostawał zapewne i fakt, że mieszczaństwo wielkich miast śląskich — z Wrocławiem na czele — opowiedziało się w większości po stronie luteranizmu.

Proces rugowania synów mieszczańskich z szeregów kapituły katedralnej (a najprawdopodobniej i świętokrzyskiej) uwidocznić można na przykładzie dość licznej grupy prałatów, których w kapitule katedralnej było siedmiu. Jeśli w latach 1418—1500 spośród 61 prałatów tylko 21 było szlacheckiego pochodzenia (o 12 brak informacji), to w latach 1500—1550 był to stosunek 13 (szlachta) do 19 (mieszczaństwo), w latach 1550—1600 stosunek 23 do 17, w latach 1600—1650: 19 do 8, a od 1650 r. aż do sekularyzacji w 1810 spotykamy wśród prałatów już wyłącznie synów arystokracji i szlachty¹. Taki jednoznacznie ukierunkowany rozwój doprowadził w 1736 r. nawet do zmiany statutów kapitulnych. Statuty z XV w. nie zawierały bowiem żadnych klauzul co do pochodzenia społecznego kandydatów, teraz — w 1736 r. — postanowiono, że warunkiem wejścia do kapituły jest dyplom szlachectwa². Odtąd już do rzadkości należeć będzie, aby w gronie kanoników pojawił się człowiek pochodzący z mieszczaństwa.

Rozszerzona ponadto została interpretacja zasady „de alienigenis non admittendis”. Na początku XV w., w chwili jej uchwalenia przez kapitułę katedralną i potwierdzenia przez biskupa wrocławskiego i sobór bazylijski, chodziło o zastrzeżenie miejsc w kapitule dla Ślązaków (przez co rozumiano albo granice polityczne księstw śląskich, albo kościelne diecezji wrocławskiej). Natomiast w kilku listach cesarza Leopolda I z lat 1670—1674 do kapituł wrocławskich: katedralnej i świętokrzyskiej, potwierdzony został zakaz przyjmowania cudzoziemców, ale równocześnie pojęcie „incola” rozszerzono na kraje korony czeskiej³. Związane były te interwencje z oskarżaniem biskupa Sebastiana Rostocka na dworze cesarskim m.in. o to, że wprowadził Włochów i innych cudzoziemców do kapituły ze szkodą dla miejscowych⁴.

W tym kontekście umieścić trzeba powiązania Jana Fryderyka Waldsteina z diecezją wrocławską. Pochodził z czeskiej rodziny arystokratycz-

1 Zob. odpowiednio: K. Dola, *Prałaci wrocławskiej kapituły katedralnej w l. 1418—1500*, *Studia Teol.-Hist. Śląska Op. 6* (1978), 275; G. Zimmermann, *Das Breslauer Domkapitel im Zeitalter der Reformation und Gegenreformation (1500—1600)*, Weimar 1938, 83 n.; A. Kastner, *Prälaten und Domherren der Breslauer Kathedrale von 1500 bis 1655*, w: *Archiv f. d. Geschichte des Bistums Breslau I*, Neisse 1858, 278—280; J. Jungnitz, *Die Prälaten des Breslauer Domstifts seit der Mitte des 17. Jhs.*, *Zeitschrift d. Vereins f. Geschichte u. Alterthum Schlesiens* 25 (1891), 282/285.

2 C. J. Herber, *Statistik des Bistums Breslau*, Breslau 1825, 34.

3 AAW (= Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu) — C 60; registry: W. Urban, *Katalog dokumentów AAW, cz. I*, Rzym 1970, nr 2826, 2828, szczególnie 2836.

4 J. Jungnitz, *Sebastian von Rostock, Bischof von Breslau*, Breslau 1891, 198 n.

nej bardzo dobrze widzianej na dworze cesarza Leopolda I⁵. Otwierało mu to drogę do wyższych urzędów kościelnych, także do beneficjów śląskich.

Z diecezją wrocławską Jan Fryderyk, późniejszy arcybiskup praski, związany był jako kanonik i dziekan kapituły katedralnej, kanonik i kantor kapituły świętokrzyskiej, jako wielki mistrz zakonu krzyżaków z czerwoną gwiazdą, którzy na terenie Śląska mieli kilka bogato uposażonych placówek, wreszcie jako kandydat do wrocławskiej stolicy biskupiej w 1671 r. Te kontakty sprawiły, że źródła śląskie przechowały szereg informacji, które w pewnych szczegółach mogą stanowić uzupełnienie monografii ks. V. B a r t u n k a.

Najwięcej dokumentów zebrano w związku z przyjęciem Jana Fryderyka do kapituły katedralnej, co miało miejsce w 1671 r. Był już wówczas kanonikiem katedralnym w Ołomuńcu (1665), kantorem kolegiaty Świętego Krzyża we Wrocławiu (1665), wielkim mistrzem zakonu krzyżaków z czerwoną gwiazdą (1668) oraz biskupem — nominatem w Hradec Kralowe (1668).

Zgodnie ze statutami kapituły katedralnej winien był przedstawić świadectwo pochodzenia z prawowitego małżeństwa, świadectwo trzyletnich nieprzerwanych studiów oraz świadectwo godnego życia. Odpisy tych świadectw zachowały się w księgach protokołów kapituły katedralnej. Dowiadujemy się z nich, że Jan Fryderyk Waldstein, syn Maksymiliana i Marii Polykseny de Tallenberg, został ochrzczony we Wiedniu 18 sierpnia 1642 r. i wpisany do metryki katedry św. Stefana (a więc urodzony dwa lata wcześniej niż podaje V. Bartunek). Rodzicami chrzestnymi byli Karol de Lichtenstein i księżna ab Alheim et Harrach. Studiował w Pradze od 4 listopada 1658 do 4 listopada 1661 r., według poświadczenia rektora Uniwersytetu i Akademii Jezuickiej w Pradze Wacława Zimmermanna SJ z 1668 r. Tu osiągał bakalaureat, licencjat i doktorat artium liberalium⁶ Udał się potem do Rzymu, gdzie w niedzielę 22 (23?) lutego 1665 w kaplicy oo. Jezuitów przyjął tonsurę i cztery niższe święcenia z rąk kardynała Marcjusza Sinettusa. Święcenia wyższe przyjął w 1668 r. z rąk biskupa Hradec Kralove Mateusza Ferdynanda Zoubka von Bilenberg, który kilka miesięcy później został arcybiskupem Pragi: 3 czerwca subdiakoniat, 10 czerwca diakonat, i 15 czerwca (w piątek po III niedzieli po Zesłaniu Ducha Św.) prezbiterat w kościele św. Mikołaja na Starej Pradze⁷

Mając święcenia kapłańskie Waldstein czynił zadość dalszemu postanowieniu statutów kapituły wrocławskiej, która w 1537 r. zdecydowała, że wszyscy kanonicy rezydujący mają prawo być prezbiterami⁸. Starania o miejsce w kapitule rozpoczął w oparciu o prowizję apostolską pap. Klemensa X z 10 XI 1670 r. Otrzymał je bardzo prędko dzięki rezygnacji kanonika hrabiego Zygmunta Krzysztofa de Herberstein⁹. 14 II 1671 legat

5 Zob. art. o nim V. B a r t u n k a w niniejszym tomie Studiów.

6 AAW — III a 11: Liber receptionum V. Capituli S. Joannis Vratislaviensis 1635—1686, f. 384 r-v.

7 Tamże, f. 386 r.

8 Z i m m e r m a n n, dz. cyt., 53.

9 Zob. J. J u n g n i t z, *Die Breslauer Germaniker*, Breslau 1906, 182.

papieski we Wiedniu Antoni Pignatollus ponowił prowizję i następnego dnia Jan Fryderyk zamianował swoim prokuratorem dla objęcia prebendy wrocławskiej kanonika wrocławskiego Franciszka Ksawerego Weinzerle¹⁰ 19 II Weinzerle przedstawił kapitule swoje pełnomocnictwa, a po sprawdzeniu świadectw o trzyletnich studiach i testimonium conversationis (wystawione przez nuncjusza wiedeńskiego), 17 IV 1671 Waldstein został przyjęty do kapituły¹¹.

Kilka tygodni później — 3 czerwca — Waldstein przybył osobiście do Wrocławia. Wątpliwe czy podróż jego związana była z jakimiś pogłoskami o chorobie biskupa wrocławskiego Sebastiana Rostocka i nadziejami Waldsteina na następstwo po nim. Rostock zmarł co prawda 9 czerwca, ale nagle, na skutek udaru serca¹². W każdym razie Waldstein, który tegoż dnia Wrocław już był opuścił, 11 lipca powrócił, aby uczestniczyć w elekcji. Zamieszkał u prepozyta katedralnego — Wacława Paczyńskiego¹³, który był jego prokuratorem dla beneficjów wrocławskich. Okazało się, że jest jednym z kandydatów na opróżnione biskupstwo mimo, że był już nominatem do Hradec Kralove. Kandydaturę jego popierała mianowicie cesarzowa Eleonora, do której otoczenia należał brat Jana Fryderyka — Karol Ferdynand. Wszczęciu konkretnych zabiegów o realizację tych zamierzeń stanął na przeszkodzie nie tyle młody wiek Fryderyka (zabrakło mu kilkunastu miesięcy do kanonicznych 30 lat i musiałby zabiegać o dyspensę papieską), ale przede wszystkim kandydat zgodnie popierany przez papieża i cesarza — kardynał Fryderyk heski. W elekcji, która miała miejsce 3 września, Waldstein uczestniczył, ale otrzymał tylko jeden z 22 głosów¹⁴, zapewne kanonika Weinzerle lub Paczyńskiego. 6 IX 1671 wyjechał do Ołomuńca.

Nie był to pierwszy pobyt Waldsteina we Wrocławiu. Był tu już w 1668 r. Mianowicie 26 IX, dwa tygodnie po uroczystym wprowadzeniu w Pradze na urząd wielkiego mistrza krzyżaków z czerwoną gwiazdą przyjechał, by zwizytować dom we Wrocławiu. Tu 30 IX odprawił uroczystą sumę i odebrał przyrzeczenie posłuszeństwa od komtura i braci¹⁵. Uczestniczyli w tej uroczystości sufragan wrocławski Karol Franciszek Neander, nowomianowany prepozyt katedralny Wacław Paczyński oraz znany medyk, filozof i poeta Jan Scheffeler (Angelus Silesius)¹⁶ Ich obecność mogłaby świadczyć, że Jan Fryderyk nie był we Wrocławiu osobą nieznaną. Karola Neandra i kanonika Weinzerle zamia-

10 AAW — III a 11, f. 380. O kanoniku Weinzerle zob. Jungnitz, *Sebastian Rostock*, 126.

11 AAW — III b 36: Notata ex actis capitularibus 1650—1699.

12 Jungnitz, j.w., 202 n.

13 M. J. Fibiger, *Series et acta magistrorum sacri militaris ordinis cum rubea stella hospitalis s. Mathiae*, w: *Scriptores rerum silesiacarum* II, Breslau 1839, 356.

14 AAW — II a 16: Liber sedis vacantiae, f. 136; H. Jedin, *Die Krone Böhmen und die Breslauer Bischofswahlen 1468—1732*, Archiv f. schles. KG 4 (1936), 194—196.

15 Fibiger, dz. cyt., 355.

16 O głębszych powiązaniach Anioła Słazaka z krzyżakami wrocławskimi świadczy, że w ich kościele św. Macieja został pogrzebany.

nował też Waldstein w 1673 r. swoimi komisarzami na elekcję nowego komtura domu wrocławskiego¹⁷

Kolejny przyjazd Waldsteina do Wrocławia przypadł na rok 1674. Przebywał tu wówczas od 4 I do 20 II¹⁸. Był już wtedy dziekanem kapituły katedralnej. Prokuratorem Jana Fryderyka w objęciu tej prałatury był również kanonik Franciszek Weinzerle, a nastąpiło to 22 IV 1673 na podstawie prowizji pap. Klemensa X¹⁹. Dziekanię zatrzymał Waldstein do czasu objęcia archidiecezji praskiej. 12 III 1676 r. księżę Fryderyk z Holstein otrzymał ją na podstawie prowizji apostolskiej²⁰

W czasie swej bytności we Wrocławiu w 1674 r. uczestniczył Waldstein kilkakrotnie (11 I, 3 II) w posiedzeniach kapituły kolegiackiej Świętego Krzyża jako jej kantor. Przyznano mu wtedy prawa kanonika rezydującego. Do kapituły tej należał od 12 III 1666, kiedy to bp Sebastian Rostock nadał mu tamtejszą kantorię na polecenie cesarza Leopolda z 24 X 1665 r.²¹ 20 II Jan Fryderyk opuścił Wrocław udając się do Pragi dla przyjęcia sakry biskupiej²².

Trwającą do dziś pamiątką związków Waldsteina z Wrocławiem jest okazały klasztor krzyżaków z czerwoną gwiazdą (obecnie gmach Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich). Jego projektantem był Jan B. M a t h i e u (Mathey). Artystę tego poznał Waldstein w czasie swego pobytu w Rzymie, ściągnął potem do Pragi i uczynił swym nadwornym architektem. Kamień węgielny pod nowy budynek klasztorny położono w 1670 r.²³, a zaprojektowanie gmachu powierzono Janowi Mathieu niewątpliwie z sugestii Waldsteina, wielkiego mistrza zakonu, który właśnie w tym roku we Wrocławiu przebywał. Cechy klasycyzmu rzymskiego i francuskiego budownictwa pałacowego, jakie budynek nosi, wskazują na drogę artystyczną jego twórcy²⁴. W tymże roku przekazał też Waldstein dla nowego domu i kościoła św. Macieja relikwie św. Aniceta męczennika. Przywieźli je uczestnicy kapituły generalnej odprawionej w Pradze pod prezydencją wielkiego mistrza. Złożone najpierw w kościele św. Agnieszki, zostały w 1671 przeniesione do ołtarza św. Jadwigi w kościele św. Macieja²⁵

Ostatnim wreszcie aktem kontaktów Waldsteina ze Śląskiem było uroczyste rekwiem po jego śmierci dnia 3 VI 1694. We wrocławskim kościele krzyżaków z czerwoną gwiazdą 20 VII przygotowano sześć katafalków — piramid ustawionych w kształcie gwiazdy, ozdobionych emble-

17 Fibiger, j.w., 357.

18 Tamże, 358.

19 AAW — III a 11, f. 431—435; Jungnitz, *Die Prälaten des Breslauer Domstifts*, 283 podaje jako datę objęcia 20 IV.

20 AAW — III b 36.

21 AAW — IV a 2: Acta Capituli S. Crucis Vratislaviensis 1635—1698 oraz dok. koleg. Św. Krzyża według dat. 22 I 1666 Waldstein zamianował prokuratorem dla swej kantorii W. Paczyńskiego.

22 Fibiger, dz. cyt., 358.

23 Tamże, 356.

24 Szczegółowy opis gmachu podał K. Kalinowski, *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977, 88—91.

25 Fibiger, j.w., 356; o sprawdzeniu autentyczności relikwii zob. Jungnitz, *Sebastian Rostock*, 185.

matami godności, które Zmarły piastował, w 44 srebrnych kandelabrach zapalono świece, a 72 lampy olejne oświetlały kościół. Wrocław godnie pożegnał dawnego dziekana kapituły katedralnej, kantora kolegiaty Świętego Krzyża, kandydata na stolicę biskupią i wielkiego mistrza dbałego także o śląskie placówki zakonu, a kronikarz domu wrocławskiego pozostawił o nim chlubne wspomnienie: „optimus erat dominus, optimeque de sacro ordine meritus”²⁶.

26 AAW — V 27 e: Nomina RR. Patrum et Fratrum mortuorum 1609—1737, f. 80—81.